

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy P. C.

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 stycznia 2022 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. V K (...), P. C. został uznany za winnego czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w nieustalonym czasie, jednak nie później niż do dnia 1 grudnia 2020 r. w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości nie

mniej niż 1.117,07 grama netto, co stanowi nie mniej niż 11.171 porcji, w ten sposób, iż uzyskał substancje psychotropowe od nieustalonej dotychczas osoby, z zamiarem wprowadzenia ich do obrotu i sprzedaży innym nieustalonym odbiorcom, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne - i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 40 zł.

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Stowarzyszenia M., Poradnia Profilaktyki, Leczenia i Terapii Uzależnień dla Młodzieży w W., a na podstawie art. 70 ust. 1 tej ustawy orzekł przepadek poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 12 stycznia 2022 r., w sprawie o sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego P. C., który stosownie do art. 526 § 1 k.p.k. w zw. art. 523 § 1 i § 2 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które to naruszenie polegało na rozważeniu zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego – art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wniósł o jej oddalenie z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący stawia zarzut kasacyjny o „bardzo szerokim zakresie rażenia” - podnosząc naruszenie prawa procesowego polegające na rozważeniu przez Sąd odwoławczy apelacyjnego zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego – art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.) – w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Jednak z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że w istocie jest on ograniczony do twierdzenia, iż oskarżony <<nie uczestniczył w obrocie narkotykami>>. Podniósł obrońca, że Sąd odwoławczy nie dostrzegł, iż zarzut apelacyjny „sprowadzający się do wykazania błędnej interpretacji znamienia czasownikowego charakteryzującego czynność sprawczą ujętego w dyspozycji przepisu art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako <<uczestnictwo w obrocie>> - wynikał z faktu, że Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonego P. C. uznał za wiarygodne w zakresie w jakim podał, iż ujawnione w jego mieszkaniu środki odurzające, po uprzednim podzieleniu ich na porcje handlowe zamierzał sprzedawać na terenie W.”. Chociaż więc obrońca stawia zarzut naruszenia prawa procesowego, to już z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że kwestionuje on przyjętą wykładnię art. 56 ust 1 i 3 w/w ustawy, uznając, iż przepis ten powinien dotyczyć innych czynności sprawczych. Zdaniem obrońcy, skoro P. C. zamierzał sprzedawać narkotyki bezpośrednim konsumentom, to nie mógł popełnić czynu z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n., bowiem wymagałoby to dokonania jednoznacznego ustalenia, że odbiorcami środków odurzających od sprawcy są osoby nie będące konsumentami. Sam oskarżony bowiem wskazuje, iż jego zamiarem była sprzedaż detaliczna. Skarżący w konkluzji podniósł, że Sąd I instancji nie tylko nie zakwestionował tego stanowiska oskarżonego, ale także „nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych w tym zakresie”. Jak dalej zarzuca, zatem Sąd odwoławczy przyjmując, że odbiorcami środków odurzających miały być osoby nie będące konsumentami, dokonuje własnych, a tym samym dowolnych ustaleń faktycznych zmierzających do

<<utrącenia>> zasadności podniesionego w skardze etapowej zarzutu obrazy prawa materialnego.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - „Kto, wbrew przepisom art. 33-35, art. 37, art. 40 i art. 40a, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe, słomę makową lub nowe substancje psychoaktywne albo uczestniczy w takim obrocie, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Ponieważ w przypadku oskarżonego P. C. przedmiotem czynu była znaczna ilość środków odurzających, została przyjęta kwalifikacja także z ustępu 3 art. 56 u.p.n. (sprawca wówczas podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12).

Pojęcie „uczestniczenia w obrocie” rozumiane jest szeroko w orzecznictwie sądowym i nie musi ono każdorazowo oznaczać aktywności polegającej na dalszym przekazywaniu środka odurzającego komukolwiek. Może odnosić się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie, jak magazynowanie środków, udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu itd. Uczestnictwem w obrocie jest więc zachowanie każdego, kto ma odegrać pewną rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 2020 r., III KK 64/20, LEX nr 3207840; z dnia 18 listopada 2015 r., V KK 341/15, LEX nr 1923856*). W uzasadnieniu powyższego postanowienia w sprawie V KK 341/15 Sąd Najwyższy wskazał więc, że jedną z form „uczestniczenia w obrocie” środkami odurzającymi w rozumieniu art. 56 ust. 1 i 3 omawianej ustawy może być również nabycie tychże środków od osoby wprowadzającej je do tego obrotu, niezależnie od tego, kto będzie kolejnym ich nabywcą. Jeśli tym nabywcą okaże się konsument, znajdzie konieczność prawnokarnej oceny takiego zachowania również pod kątem występku polegającego na udzielaniu takiego środka (art. 58 ust. 1 i 2 i art. 59 ust. 1-3 ustawy) – w zależności od realiów faktycznych danej sprawy - albo w ramach kumulatywnej kwalifikacji albo jako przestępstw pozostających w realnym zbiegu. Nie trzeba szerzej przekonywać, że tego rodzaju dodatkowe ustalenia w przypadku skazanego P. C. byłyby ewidentnie na jego niekorzyść. Wymienione stanowisko

judykatury jest akceptowane również w doktrynie, gdzie wyraża się pogląd, iż powiązanie czasownika <<uczestniczyć>> o szerokim znaczeniu ogólnym z pojęciem <<obróć>> pozwala stwierdzić, że w analizowanym kontekście normatywnym (obróć nielegalnymi środkami i substancjami) czynność ta nie ogranicza się jedynie do sformalizowanych czynności kupna czy sprzedaży określonych środków i substancji (wymiana towaru za cenę), ale obejmuje także niesformalizowane (w tym, rzecz jasna, bezprawne) sposoby przekazywania, nabywania czy dostawy środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych lub słomy makowej (tak: M. Małecki, [w:] W. Górowski, D. Zając (red.), *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*. [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze*. Komentarz, KIPK 2019, LEX).

W tej sytuacji w realiach niniejszej sprawy nie ma większego znaczenia, czy właściwe jest rozumienie „uczestniczenia w obrocie” jako obejmujące tylko dalszą odsprzedaż hurtową, czy też mogą w jej skład wchodzić zachowania polegające na sprzedaży detalicznej. Jednak nadinterpretacją obrońcy jest twierdzenie, że Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony P. C. zamierzał sprzedawać narkotyki „dla bezpośrednich konsumentów”. Takiego sformułowania Sąd I instancji nie użył wskazując jedynie, że oskarżony zamierzał je sprzedawać „na terenie W., głównie w klubach nocnych”; „po uprzednim podzieleniu ich na porcje handlowe zamierzał sprzedawać na terenie W.”. Ze sformułowania tego nie wynika wcale, że Sąd I instancji przyjął wyłącznie zamiar sprawcy sprzedaży bezpośrednim konsumentom. Ilość przechowywanych narkotyków wskazuje na przeznaczenie ich na cele związane z handlem, co nie oznacza jednak handlu „detalicznego”. Jednocześnie, z uzyskanego obrazu wydarzeń nie może wynikać inna ocena, niż ta, że skazany zajmował się uczestniczeniem w obrocie – a więc nie ma podstaw do przyjęcia innej kwalifikacji prawnej przypisanego mu przestępstwa.

Dokładnie taki sam zarzut odnoszący się do interpretacji pojęcia „uczestniczenie w obrocie”, podniósł obrońca już w apelacji, zaś Sąd odwoławczy bardzo obszernie i rzetelnie się do tego zarzutu odniósł. Jego wywody są przekonujące i jasne, a także bardzo szczegółowe, nie wymagają uzupełnienia, ani powtórnej analizy. Sąd ten wskazał, że „nie do zaakceptowania jest stanowisko

obrońcy oskarżonego, jakoby nabycie substancji psychotropowych w znacznej ilości (co nie było kwestionowane, nie budzi też wątpliwości Sądu Odwoławczego) zdolnej do odurzenia przeszło 11.000 osób, z zamiarem ich dalszego rozprowadzenia (...), skutkować ma redukcją prawnokarnych ocen i w związku z tym zakwalifikowane ma być jedynie jako niedozwolone ich posiadanie (art. 62 ust. 2 u.p.n.)". Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że oskarżony nie tylko narkotyki posiadał, ale i uczestniczył w ich obrocie: „zwrócić należy uwagę, że oskarżony w mieszkaniu (...) przechowywał substancje psychotropowe w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 1.117,07 grama netto w trzech pakietach - w woreczku strunowym, w woreczku hermetycznie zapakowanym oraz w woreczku foliowym (w środku metalowa łyżeczka). Ponadto w mieszkaniu zabezpieczono wagę elektroniczną (...)”. Oceniając te dowody Sąd trafnie doszedł do wniosku, że w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż oskarżony uczestniczył w obrocie ww. substancją, wskazując - „Wszystkie te elementy stanu faktycznego przemawiają za uznaniem, że oskarżony był jednym z elementów łańcucha dostawy tej substancji dla ostatniego odbiorcy, jednakże nie ostatnim. Zdaniem Sądu Odwoławczego, zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwalają nawet przyjąć, że posiadacz tak znacznej ilości amfetaminy nie jest ostatnim dystrybutorem, udzielającym następnie tej substancji konsumentowi, a posiada ją w celu przekazania osobom prowadzącym dopiero dalszą jej sprzedaż konsumentom. W ocenie Sądu, co najmniej wysoce nieprawdopodobna jest wersja oskarżonego, jakoby osobiście miał sprzedawać ponad 11.000 porcji narkotyku konsumentom. Korzystając z zasad doświadczenia życiowego i logiki, trudno nadto uznać, aby osoba mająca możliwość zakupu takiej ilości narkotyków, kupowała je niejako na zapas celem podzielenia na przeszło 11.000 porcji i sprzedaży detalicznej, ryzykując w ten sposób chociażby utratę ich właściwości”. To stanowisko Sąd Najwyższy także w pełni akceptuje.

W rezultacie należało uznać za oczywiście bezzasadną kasację obrońcy skazanego i oddalić skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

